

**Od gry w piłkę boso, w Akademii Sol Beni, w Abidżanie, aż do gry w meczu Mistrzostw Świata 2014 przeciwko Grecji, napastnik Wybrzeża Kości Słoniowej, Gervinho, podąża własnym śladem w wywiadzie dla *fifa.com*.**

### **"Niełatwe" dzieciństwo**

- Pochodzę z dużej rodziny, szczerze mówiąc nie było łatwo. Gdy mój ojciec stracił pracę, moja matka zajmowała się rodziną, dziś moi rodzice są dumni ze swojego syna, cieszą się, że widzą kim się stałem, dokąd doszedłem. Dziś cieszą się żywiąc moją rodzinę.

### **Sol Beni i gra w piłkę boso**

- Wow, Sol Beni... Nigdy nie zapomnę tamtych momentów w szkółce piłkarskiej, gdzie spędziłem osiem lat. Miałem możliwość posiadania wielkich nauczycieli jak Jean-Marc Guillou, który jest jedną z osób, które pomogły mi stać się tym, kim jestem dzisiaj. W akademii zaczynasz boso, gdyż są ćwiczenia, które musisz wykonać zanim będziesz mógł założyć buty. To trwa trzy lata i jest ciężkie.

### **Chłód Beveren (2005-2007)**

- Przybyłem tam w wieku 18 lat, początek był dla mnie najtrudniejszy. Na szczęście byli koledzy z drużyny, którzy udali się tam ze mną, było jak w rodzinie. Najtrudniejszą rzeczą było samotne życie, bez rodziców, musiałem wziąć swoją odpowiedzialność. Tu zaczęła się moja kariera. Gdy wracałem do domu, spędzałem czas na rozmowie przez telefon z rodziną. Aha, zapomniałem o czasie! Dla Afrykańczyka zimno jest pierwszą rzeczą, która zauważa w Europie. Zima w Beveren jest ciężka...

### **Le Mans (2007-2009), spotkanie z Garcia**

- Mój debiut nie był łatwy, miałem problemy z trenerem Hantzem, moja aklimatyzacja była ciężka. Potem trener odszedł i nie zmieniłem drużyny. Daniel Jeandupeux i Alain Pascalou doszli do porozumienia, aby dać mi dużo sans gry na skrzydle, ze względu na moje doświadczenie i cechy przy wykorzystywaniu głębi boiska. Potem był Rudi Garcia i wszystko zaczęło iść dobrze. Gracia, mój ulubiony trener, ten, który znał mnie najlepiej.

### **Lille (2009-2011), mój najlepszy sezon**

- W 2011 roku zaliczyłem mój najlepszy sezon, fantastyczny, graliśmy dobrze jako kolektyw i wszyscy dali z siebie maksimum. Tylko Landreau nie strzelił gola, ale bronił.

### **Arsenal, marzenie (2011-2013)**

- Miałem inne opcje we Francji i za granicą, ale gdy otrzymałem propozycję z Arsenalu, nie mogłem jej nie zaakceptować, gdyż Arsenal jest marzeniem dla wielu graczy, również dlatego, że był trenowany przez Wengera. Podobało mi się, to był dla mnie zaszczyt. Miałem ważną rolę w zespole, dla mnie ważnym jest móc grać regularnie. To samo stało się u Lamouchiego w reprezentacji Wybrzeża Kości Słoniowej.

### **AS Roma, przyjemność (od 2013)**

- Przybyłem tu, gdyż wezwał mnie Rudi Garcia. Rozegraliśmy świetny sezon, ale Juventus był zbyt mocny. Czuję, że w Romie zadowolilem kibiców, są zafascynowani moją grą, moimi walorami, to bardzo mnie cieszy. Gdy mam piłkę przy nodze wiedzą, że może zdarzyć się wszystko. Jestem zadowolony z ich wsparcia, cieszę się. Mam nadzieję, że to będzie trwać długo.

Autor: abruzzo